

STEFAN SAWICKI

POEMATY CYPRIANA NORWIDA
UWAGI EDYTORSKIE*

Utwory zgromadzone w *Dzielałach wszystkich* w dwóch tomach *Poematów* były – w odróżnieniu od prozy narracyjnej, dramatów czy wierszy – w większości drukowane za życia Norwida. Wśród tych pierwodruków znalazły się i teksty najobszerniejsze: *Promethidion*, *Quidam*, *Rzecz o wolności słowa*. Resztę odnajdywano i publikowano po śmierci poety. Trwało to długo: ostatnie teksty, fragmenty Norwidowych tłumaczeń *Boskiej komedii*, ogłosił J. W. Gomulicki dopiero w latach sześćdziesiątych XX w.

Norwid utwory uznane w tym wydaniu za poematy nazywał różnie: poema, powieść, rapsod, przypowieść, rzecz. Również pierwsi wydawcy w antologiach i wydaniach zbiorowych nie określali ich pod względem gatunkowym jednolicie. Przesmycki w *Pismach zebranych* grupował utwory przede wszystkim według kryterium chronologiczno-tematycznego, przydzielając je – niezależnie od ich nacechowania genologicznego – do różnych nurtów twórczości Norwida. Pini w *Dzielałach* przyjął podział gatunkowy, ale do *Poematów* zaliczył tylko *Ziemię*, *Szczesną*, *Quidama*, *Assuntę*, *Emila na Gozdawiu* i „*A Dorio ad Phrygium*”. Resztę włączył do *Drobnych utworów lirycznych* lub *Rozpraw wierszem*. Stopniowo jednak – wbrew różnym podziałom – powstawała świadomość istnienia dość znacznej liczby utworów Norwida, które – mimo różnych

* Tekst jest Wstępem edytorskim do *Poematów* Cypriana Norwida, zawartych w t. III i IV krytycznego wydania *Dzielał wszystkich* poety, przygotowanego przez norwidologów z różnych ośrodków naukowych pod red. S. Sawickiego, a wydawanego przez Towarzystwo Naukowe KUL: t. III opracowali S. Sawicki i A. Cedro, t. IV – S. Sawicki i P. Chlebowski. Oba tomy ukażą się w r. 2008.

Skróty: DzWsz – *Dzielał wszystkie*; GomNWyb – C. Norwid, *Nowy wybór poezji*, opr. Juliusz W. Gomulicki, Warszawa 1996; GomPWsz – C. Norwid, *Pisma wszystkie*, opr. Juliusz W. Gomulicki, t. I-XI, Warszawa 1971-1976; GomWyb¹⁻³ – C. Norwid, *Pisma wybrane*, opr. Juliusz W. Gomulicki, t. I-V, Warszawa 1968, wyd. 2. 1980, wyd. 3. 1983; Pini – C. Norwid, *Dzielał*, opr. T. Pini, Warszawa 1934; Przesm₁ – C. Norwid, *Pisma zebrane*, opr. Z. Przesmycki, t. A, C, E, Warszawa–Kraków 1910-1911, t. F Warszawa–Kraków 1911 [recte: 1946].

odrębności – stanowią pewną wspólną genologiczną, nazywaną poematami. Dawali temu wyraz badacze, ale i edytorzy – jeśli nie w podziale tekstów, to w dołączonych do nich komentarzach. Dopiero jednak J. W. Gomulicki zestawiał corpus poematum Norwida i utrwalił go w opracowanych przez siebie *Pismach wszystkich*.

Edytorzy *Poematów* w DzWsz idą w zasadzie, jeśli chodzi o dobór utworów Norwida, za Gomulickim. Przyjęli przy tym „roboczą” definicję poematu jako utworu wierszowanego większych rozmiarów, stanowiącego – mimo różnorodności strukturalnej – pewną całość, wyraźniejszą niż ta, która cechuje cykl poetycki. W związku z tym pisana prozą *Garstka piasku* została przesunięta do działu *Proza*, a cykle poetyckie o luźniejszej kompozycji *Wita-Stosa pamięci estetycznych zarysów siedem* i *Echa. Fantazje* oraz humoreska *Co słyszeć? I co poczuć?* – znalazły się w dziale *Wiersze*. W tymże dziale, w aparacie krytycznym do XCIX ogniwa *Vade-mecum*, został uwzględniony pierwodruk *Fortepianu Szopena*, ogłoszony w r. 1865 jako „poemat”. Poematy stanowią w GomPWsz jeden tom III, w DzWsz podzielono je na dwa tomy. W t. III zgromadzono teksty o charakterze narracyjnym, fabularnym, włączając do nich również – w porządku chronologicznym – Norwidowe tłumaczenia fragmentów *Boskiej komedii*, [*Pochwały więzienia*] B. Celliniego i fragmentów *Odysei*. T. IV – to poematy dyskursywne, refleksyjne, również uporządkowane chronologicznie, w których przeważają rozważania na tematy społeczne, artystyczne, religijne, historiozoficzne.

Poematy w DzWsz nie zawierają ineditów i nie dołączają do ustalonego przez Gomulickiego corporis poematum nowych tekstów. Trzy poematy Norwida: *Vittoria Colonna*, *Cienie* i *Milczenie* nadal uchodzą za zaginione¹. Uwagi edytorskie do poszczególnych utworów nie przynoszą też nowych ustaleń dotyczących chronologii ich powstawania. Ograniczają się w tym zakresie raczej do uściśleń dotyczących dotychczasowej wiedzy, stworzonej głównie przez Przesmyckiego i Gomulickiego, oraz do rozgraniczania faktów i bardzo rozpow szechnionych w norwidologii niepewnych hipotez. Czym więc się różni wydanie utworów objętych wspólną nazwą „poematy” w DzWsz w stosunku do wydań poprzednich, a zwłaszcza do GomPWsz?

Tym przede wszystkim, że jest wydaniem krytycznym, które wykazuje w dużym, bliżej określonym we Wstępie do całego wydania zakresie odmiany tekstu w stosunku do przyjętej podstawy. Odsłania wszystkie wcześniejsze, zaniechane przez Norwida, a widoczne w autografie fragmenty – przekreślone, przerobione

¹ Zob. GomPWsz III 703-705.

lub uzupełnione. Wskazuje na różnice między tekstem atg a tymże tekstem, który ukazał się drukiem za życia poety. Odnotowuje zmiany, jakie wprowadzali wydawcy po śmierci Norwida; uwzględnia przy tym wszystkie wydania ważne edytorsko dla poszczególnych tekstów². Odmiany dostarczają więc nie tylko informacji o kształtowaniu się tekstu poetyckiego, lecz i szczegółowych danych do dziejów edytorstwa Norwidowych poematów.

Dotychczasowe wydania poematów Norwida prawie zupełnie nie uwzględniały odmian poprzednich wydawców, a odmiany autorskie – jeśli je uwzględniały – ograniczały do niewielkiego wyboru. Wykaz odmian w zakresie wymaganym w wydaniu w pełni krytycznym miały dotychczas tylko dwa teksty „poematowe”: w odniesieniu do atg tłumaczenie VI Rapsodii *Odysei* (GomPWsz XI 389-390) oraz w odniesieniu do atg i pdr Norwidowe tłumaczenie [*Pochwały więzienia*] B. Celliniego³. Przy innych tekstach dysponowaliśmy tylko „ważniejszymi” lub „najważniejszymi”, czasem tylko „niektórymi” odmianami, które okazywały się nieraz informacją szcątkową. Tak np. w GomPWsz „przykłady poprawek” w atg tłumaczenia I Rapsodii *Odysei*, która liczy 510 wersów, objęły tylko początkowych 21 wersów. Obaj główni wydawcy twórczości Norwida – Przesmycki i Gomulicki – odznaczyli się wielką przenikliwością w odczytywaniu unieważnionych, często bardzo nieczytelnych, fragmentów jego rękopisów. Zakres ich odczytań był jednak nierówny, zmieniał się przy poszczególnych tekstach; raz był nieco większy, innym razem ograniczony do minimum. Niektóre utwory w ogóle nie miały odmian: *Ziemia*, [*Wędrowny sztukmistrz*], *Pieśni społecznej cztery stron*, *Próby* i *Pięć zarysów*, *Salem*, *Fulminant*. Ogólnie można powiedzieć, że i Przesm₁, i GomPWsz uwzględniają odmiany tekstu w bardzo ograniczonym zakresie. Wydanie Piniego w ogóle odmian nie przewidywało. Dopiero więc w DzWsz po raz pierwszy zainteresowany czytelnik otrzymuje wykazy odmian dotyczące tekstów wszystkich poematów Norwida, których ma prawo oczekiwać w wydaniu krytycznym.

Nie tylko tym jednak różnią się DzWsz od wydań poprzednich. Druga różnica dotyczy objaśnień tekstu. Z wydań zbiorowych twórczości Norwida tylko Pini posiada objaśnienia wydawcy. Są one jednak bardzo nieliczne i dość prymitywnie formułowane. Takie też są w wydaniu Piniego objaśnienia do poematów.

² Pomija tylko zmiany, jakie zostały wprowadzone w *Dziela*ch Piniego w zakresie podkreśleń, konstrukcji z dywizem i znaków zapytania, gdyż pod tym względem wydanie to jest całkowicie niewiarygodne.

³ Zob. B. Z a k r z e w s k i. *Norwid w „Poktosiu” Edmunda Bojanowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1959 z. 2 s. 596-600.

Przesm₁ i GomPWsz osobnych objaśnień nie mają. Jeśli znajdujemy w tych wydaniach jakieś objaśnienia rzeczowe bądź językowe dotyczące poematów, to są one włączone do ogólnych uwag wydawcy o tekście. Najczęściej dotyczą tytułu, mott lub adresatów utworów. Tylko *Promethidion* z utworów objętych w DzWsz nazwą „poematy” był wydawany po śmierci poety osobno i w związku z tym wytworzyła się już pewna tradycja objaśniania i komentowania tego tekstu w wydaniach Zrębowicza, Gomulickiego, Inglota, Sawickiego. Inne poematy posiadały objaśnienia, jeśli znalazły się w całości lub fragmentach w komentowanych wyborach twórczości Norwida. Wspomnieć tu trzeba o *Wyborze poezji* Norwida w BN w opracowaniu S. Cywińskiego, a wskazać głównie na trzy wydania *Pism wybranych* J. W. Gomulickiego. I w tym zakresie Gomulicki był pionierem. Zawdzięczamy mu objaśnienia do większości poematów Norwida. Ale właśnie: do większości, to znaczy do tych, które znalazły się w GomWyb¹⁻³. A nie ma w nich ani *Ziemi*, ani *Pieśni społecznej czterech stron*, ani *Pięciu zarysów*, ani tłumaczenia [*Pochwały więzienia*] Celliniego. Ale i wśród tych, które się w t. II GomWyb¹⁻³ znalazły, niektóre nie zostały objaśnione: fragmenty Norwidowych tłumaczeń *Boskiej komedii* i *Odysei*. W obecnym wydaniu wszystkie poematy mają osobne objaśnienia. Został w nich wykorzystany dorobek poprzedników, zwłaszcza J. W. Gomulickiego. Wszystkie dotychczasowe objaśnienia zostały zweryfikowane. Z jednej strony zwiększono liczbę objaśnianych słów i zdarzeń, z drugiej – pominięto te objaśnienia, które dotyczyły faktów zbyt znanych, aby wymagały komentarza. Zwiększono przy tym zakres źródeł, z których czerpano informacje do Objasnień. Ważne były, choć niezbyt częste, korekty objaśnień błędnych. Przykładem może być kościół za Kapitołem z wstępnego listu *Do Z. K. w Quidamie*, który – dotychczas identyfikowany z kościołem Aracoeli – okazał się kościołem San Lorenzo in Miranda, lub „rzymscy legiści”, czyli prawnicy, z *Rzeczy o wolności słowa* (XII 101), utożsamieni przez Gomulickiego (GomWyb¹⁻³) z „prostymi żołnierzami legionów rzymskich”. Szczególnie zwracano uwagę na objaśnienia językowe, które w przypadku Norwida są konieczne dla zrozumienia jego tekstów.

Najważniejszy we wszystkich pracach edytorskich jest zawsze sam wydawany tekst. Jego ustalenie jest najczęściej procesem. Doskonali się ono poprzez kolejne edycje. Z poematów Norwida tylko niektóre były – w całości lub fragmentach – wielokrotnie wydawane; dlatego tekst większości z nich daleki był nieraz od poprawności. Bywa, że różni się on w DzWsz od tego, który znamy z dotychczasowych wydań. Jest bliższy – i to kolejna różnica w stosunku do edycji poprzednich – autentycznego tekstu Norwida.

Bliższy przez przywrócenie opuszczonych w poprzednich wydaniach: wyrazów, zdań, wersów, a nawet całych przypisów. Bliższy, jeśli chodzi o sam układ, co przejawia się m.in. w mniejszej niż np. w wydaniach Gomulickiego liczbie wprowadzanych akapitów i światła międzywersowych tam, gdzie ich nie ma w podstawie. Bliższy w zakresie fonetyki. Zasady transkrypcji do całego wydania zostaną podane we Wstępie do DzWsz, były one przestrzegane również w *Poematach*⁴. Bliższy także Norwidowej pisowni i grafii. Szczególną uwagę zwracano na dokładne zachowanie podkreśleń poety. Rzadziej niż poprzedni wydawcy rezygnowano z charakterystycznych dla Norwida konstrukcji z dywizem-łącznikiem, ostrożniej dodawano nowe. Bliższy w końcu w tym, co najważniejsze: przede wszystkim chodziło o poprawniejsze niż dotychczasowe ustalenie tekstu w zakresie słownictwa i składni. Wprowadzone w związku z tym zmiany w stosunku do poprzednich wydań można ująć w kilka kategorii.

Tylko w dziewięciu przypadkach tekst utworów znajdujących się w dwu tomach *Poematów* oparto na zachowanych autografach, w jednym – na kopii atg. W pozostałych, a dotyczy to i utworów najobszerniejszych (*Quidam*, *Pro-methidion*), podstawą – z powodu braku autografów – były pierwodruki. Autografy poematów są przy tym – w swej warstwie ostatecznej – na ogół czytelne. Dlatego niewiele jest propozycji nowych odczytań tekstu głównego, którymi zastąpiono odczytania dawne. Przykładem może być „Eol”, odczytywany dotychczas jako „Eos” w w. 20 pieśni XXVIII przekładu *Czyśćca* Dantego, zaimek „doń” (*Assunta* III 56) zmieniany przez wszystkich na „dość”, wyraz „Niechże” w tłumaczeniu *Odysei* (I 94), który wszyscy wydawcy odczytywali „Niech już”, czy też wyraz „Cytuję” w *Assuncie* (IV 143) obecny w dotychczasowych wydaniach jako „Czytuję”. Dwa ostatnie przykłady dotyczą wyrazów w atg przerobionych, gdzie ustalenie tekstu głównego wymaga również odczytania tekstu pierwotnego, z którego się autor wycofał. Nowych odczytań takiego tekstu – przerobionego czy przekreślonego – jest w tym wydaniu nieco więcej niż nowych odczytań tekstu głównego. Oto przykłady z tych samych co poprzednio utworów. *Odysea* VI 13: początkowe dwa skreślone wyrazy atg odczytano w tym wydaniu jako „Arcy miękki”, podczas gdy w GomPWsz (t. XI suplement) jako „Olej miękki”. *Assunta* II 136: wyrazy skreślone rozpoznano jako „jest uczucie”, gdy w GomPWsz jako „jest serce”.

⁴ Przy ustalaniu tych zasad brano pod uwagę częstotliwość określonych form w autografach Norwida (na podstawie kartoteki Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida w Uniwersytecie Warszawskim), stan badań nad polskim językiem XIX-wiecznym, a także późniejsze zmiany w zakresie fonetyki i pisowni poszczególnych leksemów.

Zdecydowanie więcej zmian do tekstu poematów – znanego z dotychczasowych edycji – wprowadzono w DzWsz w przypadkach, które najprościej można by nazwać błędami wydawców. Ale właśnie: „najprościej”, gdyż często – wobec braku informacji edytorskich – trudno rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia ze zwykłą omyłką, innym odczytaniem czy nawet z przemilczaną emendacją. Kolejne wydania eliminowały niektóre z tych błędów, ale są i takie, które dotrwały do dziś. We wszystkich np. dotychczasowych wydaniach *Salem* w pierwszym rapsodzie *Do J. O. Księcia Adama Czartoryskiego* w w. 94 słowo „człek” zamieniano bez uzasadnienia na „czas”. W *Rzeczy o wolności słowa* (XI 52) Gomulicki we wszystkich swoich wydaniach „łyska coś, grzmi!! coś się rodzi” zmieniał (trudno dociec, dlaczego) na „łyska coś, grzmi coś!! coś się rodzi”. We fragmencie *Psalmów-psalmu*:

Liszki małe pierwej niech poginą,
Te, co psują nam wino,
Co tną listki, niżli się rozwiną.

VI 99–101

we wszystkich dotychczasowych wydaniach (pdr, Pini, GomPWsz, GomWyb^{2, 3}, GomNWyb) wyraźne w atg „tną” zastępowano przez łagodniejsze „trą”, myląc – być może – biblijne lisy z ogrodowymi gąsienicami. W zakresie tej kategorii wprowadzonych melioracji przykłady można by wyjątkowo łatwo mnożyć.

Inną kategorię odmian tekstu podstawowego tworzą świadomie wprowadzane zmiany traktowane jako ulepszenia, czyli emendacje. W tym wydaniu edytorzy starali się zachować tekst podstawowy, gdy tylko można było odnaleźć w nim sens, nawet wówczas, gdy wydawało się, że zmiany by go ulepszyły. Stąd nowych emendacji jest w *Poematach* niewiele. Parę przykładów. W [*Pochwale więzienia*] Celliniego w wypowiedzi „Gasnący czując wzrok i że jest glina / Schnąca” (w. 154–155) zmieniono „że” atg na „żem”, ponieważ cały fragment 18, z którego pochodzą te słowa, jest wyznaniem „ja” mówiącego – o „porażeniu” Bożą światłością. W *Rzeczy o wolności słowa* (V 30) poprawiono błędną numerację biblijnego wersetu: XII 11 Ecclesiastes, a nie XII 13 Ecclesiastes, jak w atg i późniejszych wydaniach. W *Promethidionie* (*Wiesław* 169) „z za świata” pdr zmieniono – biorąc pod uwagę kontekst – na „z zaświata” (inni wydawcy: „zza świata”). Kilka emendacji, uznanych za trafne, przejęto z poprzednich wydań. W VIII *Pieśni Ziemi* np. zamieniono – za Przesmyckim – w w. 43 „mownych” kopii atg na „rownych” → „równych”. W *Rzeczy o wolności słowa* (XIV 38) formę czasownika „śpiewało” (lp.) przekształcono – za Cywińskim – w jedynie możliwą w kontekście „śpiewały” (Im.).

To, co jest ważne w wydaniu *Poematów* w DzWsz, nie polega jednak ani na wprowadzeniu emendacji nowych, ani na wykorzystaniu wcześniej przez innych zaproponowanych, lecz na zakwestionowaniu trafności bardzo dużej liczby emendacji dobrze zadomowionych w znanych edycjach poszczególnych utworów. Kilka przykładów wskaże na znaczenie tego filologicznego oczyszczania tekstu z edytorskich „ulepszeń”. Najczęściej wynikają one z nierozpoznanie Norwidowych konstrukcji składniowych. Jaskrawym tego przykładem jest 85 wers XX pieśni *Quidama*, w którym „one szukaczy boleści” pdr Gomulicki we wszystkich swoich wydaniach zastąpił przez „owe sztuki czy boleści”, sądząc, że w ten sposób ratuje sens zdania, dotwarzając podmiot do orzeczenia „Trwają” z w. 86. Tymczasem tym podmiotem są „one boleści”, nawiązujące do „trudów i radości” z w. 78, a „szukaczy” to przydawka rzeczowna; chodzi o trudy, radości i boleści „szukaczy”, czyli poszukiwaczy „prawdy i mądrości”. W w. 209 I Rapsodii *Odysei* wszyscy dotychczasowi wydawcy zmieniali „chelpi się” atg na „chelpisz się”, sądząc, że odnosi się to do Pallady-Minerwy, do której zwrócona jest wypowiedź Telemaka. Tymczasem wyrażenie to odnieść można do „sternika” z poprzedniego wersu, nie ma więc potrzeby dokonywania korekty tekstu atg. Błędna emendacja, którą wprowadził Gomulicki do wszystkich swoich wydań *Epimenidesa*, była spowodowana zbyt małą znajomością dawnego polskiego słownictwa. Otóż w części VI tego poematu w w. 168 zamienił on „płyt marmuru sterczy” na „płyt marmuru starczy”, sądząc, że „płyt” to 2. przyp. lm. rzeczownika rodz. żeńskiego „płyta”, podczas gdy jest to 1. przyp. lp. rzeczownika rodz. męskiego „płyt” („płat”). Wszyscy wydawcy zupełnie niepotrzebnie zamieniali w Pieśni VIII *Ziemi* w w. 77 „niesmacznym” z kopii atg na „nie znanem” („nieznanem”, „nieznanym”), uważając zapewne, że to określenie będzie w połączeniu ze słowem „pisanie” bardziej właściwe. Gomulicki z tego samego, jak można sądzić, powodu we wszystkich swoich wydaniach *Promethidiona* w w. 129 *Wielawa*: „Prawdą dla prawdy gore w kształt promienia” (pdr) zamienia słowo „promienia” na „płomienia”, łącząc je z czasownikiem „gore”, choć analiza semantyki poetyckiej szerszego kontekstu wykazuje bezzasadność tej emendacji. Podobnie postępuje w *Rzeczy o wolności słowa*, gdy w jednym z przypisów (XII 90*) „czystość” zamienia na „czynność”.

W ostatnich trzech przykładach emendacje zyskują zabarwienie semantyczno-stylistyczne. Do absurdu doprowadzał tego rodzaju „ulepszenia” w swych początkowych publikacjach tekstów Norwida Przesmycki, a powtarzał je potem Pini. W utworach wchodzących w skład *Poematów* częste były one zwłaszcza

w pdr *Odysei* w „Chimerze”⁵. Obecnie wyjątkowo tylko pojawiają się tego rodzaju praktyki edytorskie i są o wiele mniej jaskrawe. Ale jedno „ulepszenie” semantyczno-estetyczne Przesmyckiego dotrwało aż do GomPWsz. W w. 10 VI Rapsodii *Odysei* występujący we wszystkich wcześniejszych przekazach wyraz „Utr” Przesmycki, drukując tekst w „Chimerze”, zmienił na równoważny znaczeniowo, ale polski i bardziej współczesny „Miech”. Powtórzył to za nim Pini i Gomulicki, ale tylko w głównym tekście *Odysei* w GomPWsz; w GomWyb^{2,3} i GomNWyb znajdujemy już „Utr”. Bardzo interesująca jest jeszcze błędna emendacja, którą wprowadził w swych wydaniach Gomulicki w 17 w. IV cz. *Rzeczy o wolności słowa*. Wers ten, który w atg i pdr ma postać: „Próżny człowiek nie nawykł rozmyślać statecznie”, zmienił na „Próżny człek, nie nawykły rozmyślać statecznie”. Poprawienie mylnie uznanej tu za błędną dawnej formy imiesłowu „nie nawykł” pociągnęło za sobą zmianę słowa „człowiek” na „człęk”, podyktowane z kolei chęcią zachowania 13 sylab w wersji. Przykład ten może być naturalnym przejściem do problemu emendacji ze względu na rytm i rym.

Problem ten powstał w związku z przekonaniem wydawców, że izorytmiczne wiersze Norwida nie powinny mieć żadnych odchyłeń od metrycznego wzorca. Nie dostrzegano, że poezja Norwida torowała drogę wierszowi wolnemu, że odchylenia od izometryczności są w niej wcale częste i że w związku z tym nie można ich traktować jako zwykłych błędów. W tym wydaniu *Poematów* nie skracano ani nie wydłużano wersów ze względu na rytm. Nie znajdzie się w nim takich emendacji, których rodzaj niech przybliży kilka przykładów. W IV cz. *Epimenidesa* w w. 136: „Na której mech, choć dawniej był Areopag” jedni wydawcy dla osiągnięcia 13 sylab wstawiali między „był” i „Areopag” – „tu”, a inni – „tam”. W tym samym celu w *Rzeczy o wolności słowa* w wersie „Jest treść, jak dziejów oś się obracała!” (XIII 72), Pini wstawiał po „treść” – „dziejów”, a Gomulicki po „dziejów” – „świata”. W *Niewoli* (I 31 i II 48) wszyscy wydawcy zmieniali „Jeżeli” pdr na „Jeśli”, aby zlikwidować odstępstwo od 11-zgłoskowca. W 89 w. XXIII pieśni *Quidama*: „I tu uśmiechnął się – «jeżeli nie – to wina” (pdr) Przesmycki skreślał „I”, a Gomulicki „to”. Zabawne staje się usiłowanie zachowania rzekomo zagrożonej średniówki. Wers 248 w VI pieśni *Quidama* ma postać zupełnie regularnego 11-zgłoskowca 5 + 6: „Egipcjanke znów + pytała o czasie”. Przesmycki i Gomulicki myśląc

⁵ W w. 53 *Wstępu* wyrażenie „Tajemnica tego” (atg) zostało np. tu zmienione na „Tajemnica zalet onych”, a w. 160 I Rapsodii: „Sam, siadł obok, oblicze mając nieruchome” zyskał nową postać: „Sam tuż obok niej przysiadł, z twarzą nieruchomą”.

średniówkę, czyli stałą przerwę międzywyrazową, z przerwą intonacyjno-składniową, deformowali postać tego wersu. Jeden zmienił go na „Egipcyjankę znów pyta o czasie”, a drugi na „Egipcyjankę pytała o czasie”. Takich zmian tekstu Norwida nie ma w obecnym wydaniu *Poematów*. Jest parę zmian ze względu na rym – w przypadkach gdy skłania do tego analiza kontekstu, ale są to jedynie zmiany dotyczące szyku wyrazów, nigdy samych rymujących się wyrazów czy choćby ich postaci fonetycznej. Jak daleko natomiast szli poprzedni edytorzy przy zmianach ze względu na rym, niech zaświadczy jeden tylko przykład. W *Szczesnej w cz. Listy* w. 34–36 mają w pdr i kopii atg taką postać:

Wyziwa w chmury wszystko, co tam marło,
I febrę z mrokiem cowieczornym wdziwa
Na spóźnionego członki podróżnika.

Gomulicki we wszystkich swych wydaniach zmienia w w. 35 „febrę” na „febra” i „wdziwa” na „wnika”, stając się współautorem tego fragmentu. Chodziło mu o uzyskanie rymu dla „podróżnika”, bo „wdziwa” rymuje się w dalszych wersach z „drzewa” i „poziewa”. Takich „ulepszeń” tekstu ze względu na rym nie wprowadzano w tym wydaniu. Nawet bardziej wstrzemięzliwych, których przykładem może być w wydaniach Gomulickiego w 32 w. XVII pieśni *Quidama* zamiana dla rymu „z wykwinną skromnością” na „z wikwinnością skromną”.

Odrębnym polem do namysłu i zmian dla edytora jest zawsze interpunkcja. W *Poematach* trzymano się zaleceń *Instrukcji wydawniczej*, które w skrócie zostaną zreferowane we *Wstępie* do DzWsz. Starano się w miarę możliwości uwzględniać interpunkcję Norwida: na przykład – prócz nietypowego umieszczenia znaków zapytania – skłonność do oddzielania znakiem interpunkcyjnym krótkich słów inicjalnych, zwłaszcza na początku wersu, oraz do stawiania przecinka również po pierwszym członie wyliczenia szeregowego z „i”. Dokonano znacznej liczby nowych ustaleń interpunkcyjnych, bardziej adekwatnych w odniesieniu do semantyki tekstu. Oto niektóre z nich. Wers 39 [*Pochwały więzienia*] Celliniego ma w obecnym wydaniu taką postać: „Jęczą, na Bogu kończą przez zwątpienie”. W atg wers ten nie miał żadnych znaków interpunkcyjnych, a dotychczasowi edytorzy umieszczali przecinek po „Bogu”, co odbierało zdaniu sens, który próbował przywrócić Pini, zmieniając „na Bogu” na „Na Boga”. Ale zgodnie z całą wymową [*Pochwały*] więźniowie odradzają się w więzieniu, nie „kończą przez zwątpienie”, a „przez zwątpienie” – „kończą na Bogu”, czyli zbliżają się do Boga. Wers 10 *Rapsodii I Odysei*: „Pomścił się na nich stada rogatego głowy” ma w atg trudny do zidentyfikowania znak

interpunkcyjny po wyrazie „stada”. Wszyscy dotychczasowi wydawcy pomijali go, rozumiejąc zapewne, że chodzi o zemstę Heliosa za zabicie przez towarzyszy Odyseusza „głowy”, czyli przewodnika poświęconego mu stada, co uwyraźnił Gomulicki w GomPWsz, tworząc konstrukcję z łącznikiem „stada-rogatego”. Tymczasem chodzi tu o zabicie nie „głowy stada-rogatego”, lecz całego stada „rogatego głowy”, o czym opowiada Odyseusz w pieśni XII *Odysei*. W obecnym wydaniu uwyraźnia się ten sens przez wyodrębnienie przecinkami określenia „rogatego głowy”. Oba przykłady ukazywały, jak interpunkcja przyczynia się do właściwego rozumienia określonego fragmentu tekstu. Bywa jednak czasem, że staje się kluczem interpretacyjnym do całego utworu. Tak jest w IV rapsodzie cyklu *Salem*, w wierszu *Do A. T.* Przecinek wprowadzony na miejsce znaku zapytania w dotychczasowych wydaniach po w. 30 – tam, gdzie w atg nie było żadnego znaku interpunkcyjnego – zmienia, a właściwie ujaśnia wymowę całego utworu. Znosi on mianowicie pozorne przeciwieństwo między postawą Sokratesa a postawą narodu polskiego. Sokrates, akceptując karę więzienia i śmierci, oraz Polacy, nie godząc się na więzienie-niewolę, służą tym samym wartościom⁶.

I podane przykłady z zakresu interpunkcji, i wcześniejsze, które wskazywały na inne aspekty doskonalenia przekazu tekstu Norwidowych poematów, mają jedynie ogólnie zorientować w tym, czym się obecne ich wydanie różni od wydań poprzednich. Zainteresowany i cierpliwy Czytelnik musi się sam o tym przekonać, docierając tropem wskazanym w Uwagach edytorskich dotyczących poszczególnych utworów, poprzez dokumentację odmian, do ustaleń w tekście głównym. Odnajdzie w nim, jak sądzę, o wiele liczniejsze, niż mógłby przypuszczać, zmiany, których celem było jak najlepsze – oparte zawsze na autopsji podstawy – ustalenie autentycznego tekstu poematów. Dążono do tego, jak już wspomniano, nie tyle przez poprawianie tekstu Norwida, ile przez jego oczyszczanie z edytorskich naleciałości.

⁶ Zob. S. S a w i c k i. *Czy Norwid sławił mistrza Andrzeja? O wierszu „Do A. T.”*. W: *Romantyzm – poezja – historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*. Warszawa 2002 s. 236-245.

CYPRIAN NORWID'S POEMS. EDITOR'S REMARKS

S u m m a r y

The paper is the Editor's Introduction to Cyprian Norwid's *Poems* included in Volumes III and IV of the critical edition of the poet's *Collected Writings* prepared by Norwidologists from different academic centers and edited by the Learned Society of the Catholic University of Lublin: Volume III has been edited by S. Sawicki and A. Cedro, and Volume IV by S. Sawicki and P. Chlebowski. Both volumes will be published in 2008.

Transl. Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Norwid, poemat, wydanie krytyczne.

Key words: Norwid, poem, critical edition.

STEFAN SAWICKI – em. prof. zw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek czynny PAU, red. naczelny *Dzieł wszystkich C. Norwida*.